

Prof. Aleksandra Górska

Warszawa, marzec 2015

Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza

w Warszawie

Ocena

działalności artystycznej i pedagogicznej

dr Romana Gancarczyka

w toczącym się postępowaniu habilitacyjnym

Pan dr Roman Gancarczyk, absolwent Wydziału Aktorskiego krakowskiej PWST z 1988 roku, swą drogę aktorską rozpoczął w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi, skąd po dwu sezonach wrócił do Krakowa.

W latach 1990 – 93 grał w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie a od 1993 roku jest aktorem Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej.

Od 2000-go roku współpracuje również z PWST im. L. Solskiego.

W wyniku przewodu przeprowadzonego przez Radę Wydziału Aktorskiego w/w uczelni, dnia 2.12.2002 roku uzyskał kwalifikacje I stopnia w dziedzinie sztuk teatralnych.

Toczące się obecnie postępowanie rozpoczęła komisja Habilitacyjna powołana przez centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów dn. 14 stycznia 2015 r.

Działalność artystyczna

27-letni dorobek aktorski R. Gancarczyka to ponad 60 ról teatralnych, ponad 40 w filmach i serialach, uczestnictwo w prezentacjach Teatru TV i Polskiego Radia.

Bogata galeria zróżnicowanych charakterologicznie i stylistycznie postaci powstała we współpracy z wieloma wybitnymi reżyserami: od profesora i opiekuna artystycznego Jerzego Sthura począwszy, poprzez Mikołaja Grabowskiego, Jerzego Jarockiego, Krystiana Lupe, Andrzeja Wajdę, Kazimierza Kutza, Tadeusza Bradeckiego, po Grzegorza Jarzynę, Michała Borczucha, Michała Zadare, Maję Kleczewską, Pawła Miśkiewicza, Jana Klatę.

Spośród ról teatralnych R. Gancarczyka, dla uzasadnienia ich różnorodności, wymienię niektóre: Grumio w *Poskromieniu złoŃnicy* (reż. J. Sthur – 1991 r.), Merkucjo w *Romeo i Julii* (reż. K. Orzechowski – 1992 r.), Antonio w *Burzy* (reż. R. Ziolo – 1997 r.), Klaudiusz w *Hamlecie* (reż. K. Jasiński – Teatr STU – 2000 r.), Mąż w *Nieboskiej Komedii* (reż. K. Nazar

– 2000 r.), Łopachin w *Wiśniowym sadzie* (reż. R. Brzyk – 2001 r.) oraz w reż. K. Lupy: Wilhelm Huquenau w *Lunatykach* Hermana Brocha (1998 r.) i Woland w *Mistrzu i Małgorzacie* M. Bułhakowa (2002 r.).

Rola Wolanda wraz z pracą pisemną *Wypowiedź monologowa jako specyficzny rodzaj działania aktorskiego* – stanowiła przedmiot przewodu kwalifikacyjnego I stopnia.

Działalność artystyczna po uzyskaniu kwalifikacji I stopnia (2002 rok)

Ciekawym dla habilitanta doświadczeniem (jak wspomina w autoreferacie) była rola Macduffa, zagrana w dwu całkowicie różnych interpretacjach reżyserskich szekspirowskiego Makbeta: A. Wajdy (2004 r.) i Grzegorza Jarzyny (2005 r. TR Warszawa).

W spektaklu G. Jarzyny „Szlachetny Macduff zamienił się (...) w manipulatora Lenoxa”¹

Kolejne role szekspirowskie tego okresu to Tezeusz i Oberon (w parze z Małgorzatą Hajewską-Krzysztofik jako Hipolitą i Tytanią) w *Śnie nocy letniej* w inscenizacji Mai Kleczewskiej. Zamieszczone w dokumentacji recenzje wnikliwie analizują intencje inscenizatorce, mniej uwagi poświęcają aktorom; jedynie Joanna Targoń kończy swą ocenę stwierdzeniem: „Spektakl jest wspaniale zagrany, rozpięta przez Kleczewską demony wstąpiły w aktorów; nie ma tu fałszywej nuty, pracowicie składanych tematów i scen. Każda rola, nawet najmniejsza, cieszy, każda organicznie wpasowuje się w tkanekę spektaklu.”²

W omawianym okresie R. Gancarczyk zagrał również m.in.: Oskarżonego w *Kraksie* F. Durrenmata (reż. W. Smażowski – 2005 r.), Mężczyznę w *Obrazie w sztuce* *Przedtem, potem* Rolanda Schimmelpenninga (reż. Paweł Miśkiewicz – 2006 r.), Dr Schöninga w *Lulu* F. Wedekinda (reż. Michał Borczuch – 2006 r.), Ulissesa w *Ifigenii nowej tragedii* wg Racine’a „przepisanej” przez Michała Zadare i Pawła Demirskiego (reż. M. Zadura – 2008 r.), Roztropkiego w *Pijakach* F.Bochomolca (reż. Barbara Wysocka – 2009 r.), Dorna w *Mewie* A. Czechowa (reż. Paweł Miśkiewicz – 2011 r.), tytułową rolę w dramacie poetyckim H.Ibsena *Brand* (reż. Michał Borczuch – 2011 r.) a także w reżyserii Jana Klaty: Havermeyera w *Weselu hrabiego Orgaza* Romana Jaworskiego (2010 r.) i Jagiełłę w spektaklu *Poczet królów polskich* (2013 r.).

W 2007 roku za rolę Antenora w *Odprawie posłów greckich* w reż. Michała Zadary, Ryszard Gancarczyk otrzymał nagrodę aktorską na XXXII Opolskich Konfrontacjach Teatralnych „Klasyka Polska” a w 2012-tym roku na 52 Kaliskich Spotkaniach Teatralnych nagrodę za rolę Ks. Robaka w *Panu Tadeuszu* w inscenizacji Mikołaja Grabowskiego.

Przedmiotem artystycznym

Niniejszego postępowania są dwie przedstawione przez habilitanta role: Wilhelma w spektaklu *Werter* w reżyserii Michała Borczucha (2009 r.) oraz postać Mariana Włosińskiego w filmie Krzysztofa Krauzego *Mój Nikifor* (2004 r.)

¹ Autoreferat str. 3

² Joanna Targoń *Najżałośniejsza komedia* – *Gazeta Wyborcza-Kraków* nr. 37, 13.02. 2006

Wertera poznałam z zamieszczonego w dokumentacji nagrania płytowego. Dla mnie, reinterpretacja powieści Goethego w adaptacji i inscenizacji M. Borczucha jest deprymująco pesymistyczna.

Werter jako ośmieszony romantyczny bohater – to nadwrażliwy, histeryczny i bezwolny młodzieniec „bez właściwości”, ulegający destruktywnej sile namiętności (nie miłości, bo takowa w wizji M. Borczucha nie istnieje), bezsilny wobec własnego niespełnienia i wobec otaczającej rzeczywistości (realnej czy urojonej?), która jawi mu się jako bezsensowna i w której nawet samobójstwo (rzeczywiste czy wyimaginowane?) traci jakiegokolwiek znaczenie.

W tak zarysowanej sytuacji egzystencjalnej Wertera, jego relacja z przyjacielem Wilhelmem nie daje się określić jednoznacznie. Wilhelm (w powieści jedynie adresat listów Wertera) wprowadzony przez reżysera jako osoba dramatu ma niełatwe zadanie. Jak pokazać przyjaźń racjonalisty z szaleńcem?

W dwu pierwszych częściach spektaklu, nie mówiąc słowa, Wilhelm istnieje jako muzyk – akompaniator, uczący Wertera śpiewu pieśni Schuberta *Wrona* (z cyklu *Podróż zimowa*). Jest jednocześnie świadkiem toczących się wydarzeń; obserwuje działania przyjaciela i komentuje je muzycznie, tworząc dramaturgiczną warstwę dźwiękową spektaklu.

W III ej części – staje się jakby narratorem, który z lękiem, ale w poczuciu odpowiedzialności czuje się zobowiązany do opowiedzenia historii przyjaciela do końca; czyni to nieśmiało z wzrastającym poczuciem bezradności wobec tajemnicy szaleństwa.

Konsekwentnie skonstruowana, wyraziście, z dużą wrażliwością muzyczną i emocjonalną wykreowana postać.

W pięknym filmie Krzysztofa Krauzego *Mój Nikifor* obok wielkiej kreacji Krystyny Feldman w roli tytułowej, jest druga bardzo ważna postać malarza Mariana Włosińskiego wspaniale zagrana przez Romana Gancarczyka. Film, będąc hołdem dla wolności i niezależności artysty jest jednocześnie filmem o miłosierdziu, objawiającym się w stosunku Mariana Włosińskiego do Nikifora.

Artystyczna niezależność Nikifora zdeterminowana talentem i oryginalnością jego ułomnej osobowości jest zrzędzeniem losu czy opatrności, natomiast kształtująca się stopniowo samarytańska postawa Włosińskiego jest skutkiem świadomego wyboru. Trudna rezygnacja z własnych aspiracji wymaga pokory, uznania wielkości innego człowieka. Włosiński odkrywa i docenia talent Nikifora, a widząc nędzę jego osamotnienia i bezradności roztacza nad nim opiekę; nie licząc „kosztów własnych”, poświęca się całkowicie.

Roman Gancarczyk w roli Mariana Włosińskiego – oszczędnie, z pełną umiaru ekspresją i wzruszającą prostotą wykreował postać współczesnego Miłosiernego Samarytanina, który służąc bliźniemu, sam uwalnia się od wielorakich uzależnień: społecznych, zawodowych a nawet rodzinnych i odnajduje własny, odpowiedzialny styl życia a więc – wolność.

W 2005 roku na 41 Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Chicago – za rolę Mariana Włosińskiego – Roman Gancarczyk otrzymał nagrodę dla najlepszego aktora: „Srebrny Hugo”.

Działalność pedagogiczna

Roman Gancarczyk od 15-tu lat dzieli się swymi bogatymi doświadczeniami artystycznymi ze studentami Wydziału Aktorskiego krakowskiej PWST. Prowadził zajęcia z zakresu wszystkich niemal przedmiotów kierunkowych: „Prozy”, „Wiersza”, „Scen współczesnych”, „Scen klasycznych” a także „Elementarnych zadań aktorskich” i „podstaw gry aktorskiej”.

W 2006 roku przygotował spektakl dyplomowy *Wizja Mozarta czyli teatr Franzobela*.

Jest pedagogiem twórczym, dbającym o indywidualny rozwój swych podopiecznych; nie narzucając rozwiązań interpretacyjnych, inspirowane do ich poszukiwań, pobudzając wyobraźnię i inwencję studentów.

Konkluzja:

Uważam, że 27-letni, wyróżniający się dorobek aktorski ze szczególnym uwzględnieniem ról stanowiących przedmiot toczącego się postępowania oraz efektywna działalność pedagogiczna uzasadniają wniosek Rady Wydziału Aktorskiego PWST im. Ludwika Solskiego w Krakowie o nadanie dr Romanowi Gancarczykowi stopnia doktora habilitowanego sztuk teatralnych.

Niniejszym stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne dr Romana Gancarczyka spełniają wymagania art. 16 Ustawy z dn. 14.03.2003 roku (Dz.U.z 2003 r. nr 65, poz. 595, Dz.U. z 2005 r. nr 164, poz. 1365, Dz.U. z 2014 r. poz 1198).

Janina Szumara 12 marca 2015

